

Biskupi zwolennicy orzeczeń soboru w Nicei na Wschodzie po synodzie mediolańskim w 355 roku na podstawie korespondencji Lucyferiusza z Calaris

Ewa Dusik-Krupa

WYDZIAŁ HISTORII I DZIEDZICTWA
KULTUROWEGO
UNIwersytet PAPIESKI JANA PAWŁA II
W KRAKOWIE

ABSTRACT

Nicaean bishops in the East after the Synod of Milan in 355, based on the preserved correspondence of Lucifer of Calaris. In extant correspondence of Lucifer of Calaris, have been discussed the problems related to difficulties with which, some of the bishops and their communities have had to faced in times of the Arians major influence in the Roman Empire and as well as issues of efforts made to improve their conditions. Source base of presented text represent the letter of Pope Liberius and two letters of St. Athanasius. This article states not only the elaboration those three of among surviving letters, but also takes into account their translation into polish language.

KEY WORDS: Lucifer of Calaris, the letter of Pope Liberius, the letter of St. Athanasius, the council in Milan, the arian controversy, the religious policy of Constantius II, orthodox bishops from Nice

SŁOWA KLUCZOWE: Lucyferiusz z Calaris, list papieża Liberiusza do Lucyferiusza, listy św. Atanazego do Lucyferiusza, synod w Mediolanie, arianizm, polityka religijna Konstancjusza II, ortodoksyjni biskupi z soboru nicejskiego

Treść niniejszego artykułu stanowić będą tłumaczenie na język polski i analiza trzech listów spośród zachowanej korespondencji Lucyferiusza, biskupa Calaris. Dzięki zawartym w nich informacjom można zdobyć wiadomości dotyczące polityki cesarskiej wobec tych biskupów, którzy w trakcie synodu w Mediolanie odmówili podpisania dokumentów potępiających patriarchę aleksandryjskiego, Atanazego. Zagadnienie to jest rzadko poruszane w literaturze naukowej dotyczącej historii Kościoła w drugiej połowie IV wieku. Ponadto prace, które nawiązują do synodu mediolańskiego i jego recepcji w ówczesnym świecie, nie odwołują się w sposób wystarczający do zachowanych z tego czasu źródeł.

Bazę źródłową przedstawionego tekstu stanowić będą: list papieża Liberiusza i dwa listy św. Atanazego. Kolejną istotną grupą tekstów źródłowych są *List synodu do Euzebiusza [z Vercelli]*, zamieszczony w pierwszym tomie *Acta Synodalia od 50 do 381 roku*, pod redakcją Arkadiusza Barona i Henryka Pietrasa SJ, oraz zachowane relacje w *Historii Kościoła* Hermiasza Sozomena, a także *Historii Kościoła* Sokratesa Scholastyka. Ponadto podstawowe informacje dotyczące synodu mediolańskiego zostały zaczerpnięte z następujących pozycji: *Historia Kościoła* Jenana Daniélou i Henriego Marrou, *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła* Klaus Schatza, *Księga papieża* księdza Kazimierza Dopierały, a także monografie

1 Informacje na ten temat zaczerpnięto także z artykułu *In Nomine Patris: Constantine the Great and Constantius II in Christological Polemic* autorstwa Marka Humphriesa, który ukazał się w 46 tomie „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte”, i artykułu Timothy’ego Barnesa *The Capitulation of Liberius and Hilary of Poitiers*, z 46 tomu „Phoenix”. Odnosnie do spraw związanych z podatkami w cesarstwie skorzystano z artykułu Keith S. Blair *Praying for a tax break: churches, political speech and the loss of section 501(C)(3) tax exempt status*, zamieszczonego w „Denver University Law Review”. Informacje dotyczące monastycyzmu i wspólnot zamieszkujących tereny pustynne na terenie Egiptu zostały zaczerpnięte z pracy profesor Ewy Wipszyckiej *Drugi dar Nilu, czyli o mnichach i klasztorach w późnoantycznym Egipcie*, zaś kwestie semantyczne z *Patristic Lexicon* Geoffreya Williama Hugo Lampego.

2 M. Humphries, *In Nomine Patris: Constantine the Great and Constantius II in Christological Polemic*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1997, vol. 46, no. 4, s. 454.

3 T. Barnes, *Athanasius and Constantius: Theology and Politics in the Constantinian Empire*, Cambridge–London 2001, s. 117.

4 Hermiasz Sozomen, *Historia ecclesiae*, IV 9, Sources Chrétiennes 418, Paryż 1997, s. 218–219 [dalej: SCh] (tekst w języku polskim: Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, tłum. S.J. Kazikowski, Warszawa 1989, s. 220). Sokrates potwierdza tę szacunkową liczbę. Zob. Sokrates Scholastyk, *Historia ecclesiae*, II 36, SCh 493, Paryż 2005, s. 160–161 (tekst w języku polskim: Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S.J. Kazikowski, Warszawa 1986, s. 226).

5 Sozomen podaje, że z taką propozycją wyszli biskupi Wschodu. Zob. Hermiasz Sozomen, *Historia ecclesiae*,

autorstwa Richarda Patricka Croslanda Hansona *The search of Christian Doctrine of God. The arian controversy 318–381* oraz Martina Schanza i Carolusa Hosiusa *Geschichte der römischen Literatur*. W kwestiach szczegółowych, dotyczących relacji pomiędzy cesarzem Konstancjuszem a Atanazym i sprzyjającymi mu biskupami, najistotniejsza jest monografia Timothy’ego Barnesa *Athanasius and Constantius: Theology and Politics in the Constantinian Empire*¹.

Po śmierci Konstantyna Wielkiego w 337 roku, wraz z objęciem władzy przez nowego cesarza, zmieniła się znacznie sytuacja chrześcijan. Zwycięstwo Konstancjusza II nad Magnencjuszem w 353 roku ponownie połączyło cesarstwo pod rządami jednego władcy. W tym położeniu syn Konstantyna Wielkiego mógł zająć się zjednoczeniem swojego państwa również pod względem doktrynalnym². Czas ten naznaczony został w historii jako silny spór pomiędzy wyznawcami doktryny ariańskiej, którym sprzyjał sam cesarz, a ortodoksyjnymi chrześcijanami soboru nicejskiego.

Synod w Mediolanie zwołany został w lipcu i sierpniu 355 roku³ za zgodą cesarza Konstancjusza II. Z tej okazji do Mediolanu przybyli przede wszystkim biskupi zachodni, Sozomen wymienia ich aż ponad trzysetu⁴. Wschód natomiast był reprezentowany jedynie przez wąskie grono. Szybko jednak stało się jasne, że poruszane na spotkaniu biskupów kwestie nie będą dotyczyły wyznania wiary, lecz potępienia biskupa Aleksandrii, Atanazego⁵. Obrady zostały przeniesione do pałacu cesarskiego. Nie ma wątpliwości, że ten obrót spraw był nieunikniony. Po wydarzeniach, jakie miały miejsce na synodzie w Arles w 353 roku⁶, było wiadomo, że centrum dyskusji w Mediolanie będzie stanowiła sprawa Atanazego. Zjednoczone bowiem pod berłem Konstancjusza cesarstwo przyjmuje stanowisko, które dla Wschodu stanie się oficjalne, a mianowicie że synody potwierdzają wolę cesarską⁷. Tym samym na

Zachodzie pojawia się coraz silniejszy nacisk na zwolenników Nicei⁸, których czołowym przedstawicielem był, skonfliktowany z cesarzem, Atanazy. W trakcie obrad w Mediolanie rzeczywiście doszło do podpisania potępienia biskupa Atanazego, jednak nie jednogłośnie. Odważnie przeciwko takiemu rozwojowi sytuacji wystąpili zagorzali obrońcy symbolu nicejskiego: Dionizy z Mediolanu, Euzebiusz z Vercelli oraz reprezentant papieski na owym synodzie, Lucyferiusz z Calaris⁹. Skutkiem zgłoszonego przez nich sprzeciwu było skazanie ich na wygnanie¹⁰. Również sam papież Liberiusz odmówił potępienia Atanazego, co zmusiło go do pójścia w ślady wymienionych wcześniej biskupów. Niedługo na wygnaniu dołączył do nich również Hilary z Poitiers¹¹.

Lucyferiusz z Calaris zaliczany jest do pisarzy okresu rozkwitu patrologii, przypadającego na lata 325–451. Podobnie jak i pozostali twórcy tego czasu w swoich pismach sięga on po tematykę polemiczną. Początek jego twórczości wyznacza dzieło *De non conveniendo cum haereticis*, napisane tuż po synodzie mediolańskim. Zawarta w nim silnie antyariańska treść jest wynikiem wydarzeń, których biskup Calaris był świadkiem w trakcie trwania obrad synodu. Również ewidentne potępienie polityki cesarskiej, której celem było pojednanie Kościoła z jego różnorodnymi odłamami heretyckimi, stanowi gwałtowną reakcję na wystąpienie przeciwko Atanazemu oraz wygnanie broniących go biskupów¹². Kolejne pisma, które wyszły spod ręki Lucyferiusza (*De regibus apostaticis* [356/357], *De sancto Athanasio* [358], *De non praecendo in deum delinquentibus* [359]), podtrzymują stanowisko przeciwne polityce cesarskiej względem wiary i spraw Kościoła¹³. Sam synod w Mediolanie będzie się przewijał niejednokrotnie w jego twórczości.

Do zachowanej korespondencji Lucyferiusza z Calaris zalicza się sześć listów: list napisany przez Lucyferiusza, prezbitera Pankracego i Hilarego z Poitiers

IV 9, Sch 418, s. 218–219 (Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, s. 220).

6 Kiedy Konstancjusz II objął władzę w całym cesarstwie, podjął starania w celu wprowadzenia wyznania ariańskiego jako panującego w państwie. Jednak na drodze cesarzowi stali ortodoksyjni biskupi z Atanazym na czele. Aby usunąć tę przeszkodę, został zwołany synod w Arles w 353 roku, na którym nakazano biskupom pod groźbą wygnania podpisanie potępienia biskupa Aleksandrii. Wówczas jedynie Paulin z Trewiru nie uległ żadnym środkom przymusu i został zesłany do Frygii. Zob. H. Müller-Karpe, *Grundzüge Antiker Menschheitsreligion*, 1, *Jahrhundert v. Chr. bis 5. Jahrhundert*, Stuttgart 2000, s. 209; *Acta Synodalia od 50 do 381*, t. 1, A. Baron, H. Pietras (red.), Kraków 2006, s. 205–206.

7 J. Daniélou, H. Marrou, *Historia Kościoła*, t. 1, *Od początków do roku 600*, tłum. M. Tarnowska, Warszawa 1986, s. 204.

8 K. Schatz, *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, tłum. J. Zakrzewski, Kraków 2001, s. 32.

9 Sozomen i Sokrates wymieniają jeszcze Paulina z Trewiru, ale w rzeczywistości został on wygnany po synodzie w Arles. Hermiasz Sozomen, *Historia ecclesiae*, IV 9, Sch 418, s. 220–221 (Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, s. 221); Sokrates Scholastyk, *Historia ecclesiae*, II 36, Sch 493, s. 160–161 (Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, s. 227). Zob. *Acta Synodalia...*, s. 207.

10 Lucyferiusz przebywał kolejno w Germanicii w Syrii, Eleuteropolis w Palestynie oraz Tebaidzie w Egipcie. Zob. M. Schanz, C. Hosius, *Geschichte der römischen Literatur*, Monachium 1970, s. 301.

11 Hilary z Poitiers został zesłany na wygnanie w 356 r. Zob. *Acta Synodalia...*, s. 208; M. Schanz, C. Hosius, *op.cit.*, s. 301; F. Drączkowski, *Patrologia*, Lublin 1988, s. 85.

¹² M. Schanz, C. Hosius, *op.cit.*, s. 302.

¹³ R.P.C. Hanson, *The search of Christian Doctrine of God. The arian controversy 318–381*, Edynburg 1988, s. 510.

¹⁴ *Luciferi, Pancratii, Hilarii ad Eusebium episcopum epistula* [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, XIV, Vindobonae 1886, s. 31 [dalej: CSEL].

¹⁵ *Liberii Papae ad Luciferum in exilio constitutum epistula*, CSEL XIV, s. 320–321.

¹⁶ *Florentii ad Luciferum epistula*, CSEL XIV, s. 321.

¹⁷ *Luciferi ad Florentium epistula* CSEL XIV, s. 322.

¹⁸ *Athanasii ad Luciferum Epistula I*, CSEL XIV, s. 322–323; *Athanasii ad Luciferum Epistula II*, CSEL XIV, s. 324–327.

¹⁹ *Magister officiorum*.

²⁰ Napisaną najprawdopodobniej na rozkaz samego cesarza Konstancjusza II.

²¹ Aresztowanie papieża Liberiusza i jego wygnanie miały miejsce jeszcze w 355 roku, natomiast data jego powrotu nie jest ustalona dokładnie, wiadomo jedynie, że był to rok 357. Więcej na temat papieża Liberiusza i kwestii związanych z jego powrotem do Rzymu: T.D. Barnes, *The Capitulation of Liberius and Hilary of Poitiers*, „*Phoenix*” 1992, vol. 46, no. 3, s. 256–265.

²² Wybrano wówczas antypapieża Feliksa. Liberiuszowi zezwolono na powrót do Rzymu dopiero, gdy podpisał wyznanie wiary ustalone podczas synodu w Sirmium w roku 357. Zob. K. Dopierała, *Księga papieży*, Poznań 1996, s. 31–32.

do Euzebiusza z Vercelli¹⁴, list papieża Liberiusza do Lucyferiusza¹⁵, przebywającego już na wygnaniu, list Florencjusza do Lucyferiusza¹⁶ i list Lucyferiusza będący odpowiedzią na list Florencjusza¹⁷, dwa listy Atanazego do Lucyferiusza¹⁸.

Pierwszy z wymienionych listów stanowi prośbę skierowaną do Euzebiusza z Vercelli, aby wziął udział w zbliżającym się synodzie w Mediolanie, podczas którego powinien stanąć naprzeciw biskupów ariańskich w obronie Kościoła. List Florencjusza, zwierzchnika urzędów dworskich¹⁹, jest jego prośbą²⁰ o przesłanie dodatkowego komentarza do dzieła *De sancto Athanasio*.

Za najistotniejszą należy uznać jednak korespondencję, jaką Lucyferiusz prowadził z papieżem Liberiuszem oraz Atanazym. Nie mamy pewności co do tego, czy nastąpiła obustronna wymiana listów pomiędzy wymienionymi biskupami a Lucyferiuszem. Jednak treść zachowanych do dzisiaj listów Atanazego zdaje się świadczyć o tym, że takowa rzeczywiście istniała.

Pierwszym z omawianych źródeł jest list papieża Liberiusza, napisany ok. 355 roku, z całą pewnością już po synodzie mediolańskim. Ze względu na treść oraz odwołania do tego synodu można stwierdzić, że powstał on niedługo po jego zakończeniu²¹. Zawarte w nim informacje pozwalają poznać stanowisko papieskie wobec wygnanych biskupów, do których zaliczyć należy, oprócz obrońców Atanazego z Mediolanu, również Paulina z Trewiru i Hilarego z Poitiers. Jedną z pierwszych informacji, jaką zostaje przekazana, jest fakt, że w wyniku niezbyt odległych wydarzeń podczas synodu również i biskup Rzymu nie uniknął wygnania. Liberiusz bowiem wezwany na dwór cesarski odmówił potępienia Atanazego oraz zażądał powrotu zesłanych wcześniej biskupów. Skutkiem tego było zesłanie Liberiusza do Berei w Tracji i wybranie nowego papieża spośród zwolenników arianizmu²². Ze względu na zaistniałą sytuację Liberiusz nie miał możliwości okazać bezpośrednio wsparcia wygnanym biskupom. W treści listu znajduje się jednak

niezwykle ważna wiadomość o przeznaczonej przez niego specjalnej kwocie, która miała być im wypłacana przez Konstancjusza II. Następnie, co niezwykle istotne, Liberiusz przyznaje owym biskupom status męczenników za wiarę. Na zakończenie zaś papież prosi, aby poinformować go o wszystkim, „co zostało uczynione na samym spotkaniu”²³, a więc w trakcie synodu, na którym to Lucyferiusz występował w roli przedstawiciela papieskiego.

Dwa listy Atanazego²⁴ z kolei przekazują cenne relacje z położenia samych biskupów wiernych ustaleniom soboru nicejskiego na tych terenach, gdzie zwolennicy arianizmu stanowili zdecydowaną większość.

Już na samym początku pierwszego z listów Atanazy wprost stwierdza, że obecnie zwolennicy arianizmu działają na szkodę Kościoła ortodoksyjnego w sposób otwarty. Biskup Aleksandrii krótko i zwięźle przedstawia sytuację, jaką panuje w Cesarstwie Rzymskim: „Cały Kościół boleje, każde miasto płacze, starzy biskupi cierpią na wygnaniu [...]”²⁵, a samych arian porównuje do publikańów: „[...] a heretycy udają [prawowiernych], podczas gdy wyrzekają się Chrystusa, uczynili z siebie publikańów, siedząc w kościołach i bez litości ściągając podatki”²⁶. Porównanie arian do publikańów ma wydźwięk niezwykle negatywny, gdyż osoby pełniące tę funkcję w cesarstwie w I i II wieku nigdy nie cieszyły się poważaniem i niejednokrotnie dopuszczały się nadużyć związanych ze swoim stanowiskiem jedynie w celu szybszego wzbogacenia się, do czego też Atanazy w oczywisty sposób nawiązuje. Jego zdaniem arianie mieliby zanegować postanowienie Konstancyusza Wielkiego, który zdecydował się na zwolnienie Kościoła z konieczności płacenia podatków²⁷. List ten zawiera również wiadomość, że do Atanazego dotarły informacje na temat pism, które Lucyferiusz wysłał do Konstancjusza II. Następnie biskup Aleksandrii chwalać Lucyferiusza, zwraca się do niego takimi słowami:

[...] wasza świętobliwość, zamieszkując pośrodku skorpionów, cieszy się jednak wolnością

23 „[...] quae gesta sunt in ipsa congressione [...]”. *Liberii Papae ad Luciferum in exilio constitutum epistula*, s. 321.

24 Datowane na lata 358–361. Zob. T. Barnes, *op.cit.*, s. 122.

25 „Omnis ubique ecclesia luget, omnis ciuitas gemit, senes episcopo in exilio laborant [...]”. *Athanasii ad Luciferum Epistula I*, s. 323.

26 „[...] et haeretici dissimulant, qui dum negant Christum, publicanos se effecerunt sedentes in ecclesiis et exigentes uctigalia”. *Ibidem*, s. 323.

27 K.S. Blair, *Praying for a tax break: churches, political speech and the loss of section 501(C)(3) tax exempt status*, „Denver University Law Review” 2009, vol. 86, no. 2, s. 408; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 1, Lublin 2003, s. 106–107.

²⁸ „Peruenit enim ad nos scripsisse sanctitatem tuam Augusto Constantio, et magis magisque miramur, quia in medio tamquam scorpionum habitans animi tamen libertate uteris, ut uel monendo uel docendo uel emendando errantes ad lumen ueritatis adducas”. *Athanasii ad Luciferum Epistula I*, s. 323.

²⁹ Ps 13,1; Iz 1,4; 1 Kor 4,4.

³⁰ G.W.H. Lampe, *Patristic Lexicon*, Oxford 1961, s. 876.

³¹ *Ibidem*, s. 877.

ducha, tak że doprowadza do światła prawdy błędzących, już to napominając, już to nauczając, już to karcąc. Proszę zatem, proszą ze mną teraz wszyscy wyznawcy Chrystusa, żebyś raczył nam wskazać przykład, aby wszyscy mogli nie tylko ze słyszenia, lecz także na podstawie pism dowiedzieć się o mocy twojej duszy, o wytrwałości w wierze i o twojej nieustraszoneści²⁸.

Słowa te można interpretować jako prośbę samego Atanazego o pewnego rodzaju wstawiennictwo za jego sprawą u cesarza. Gdyby przyjąć, że list ten został napisany w 358 roku, istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że Lucyferiusz, znany ze swoich ostrych pism skierowanych do Konstancjusza II, napisał *De sancto Athanasio* w tym samym roku, specjalnie na prośbę samego Atanazego.

W drugim z listów Atanazego podjęty ponownie został temat prześladowań ortodoksyjnych chrześcijan przez zwolenników arianizmu. Tym razem jednak jest on znacznie poszerzony oraz opatrzone odwołaniami do Starego i Nowego Testamentu²⁹. Na samym początku biskup Aleksandrii wymienia grupy, które zostały dotknięte różnego rodzaju dyskryminacją, w tym również wygnaniem poza granice cesarstwa, są to miejsca klerycy, eremici oraz mnisi. Pisząc o mnichach, Atanazy używa greckiego słowa *μονάζοντα*. Przy tym określeniu warto się na chwilę zatrzymać, gdyż jego znaczenie nie jest jednoznaczne. Pod względem gramatycznym słowo to jest formą imiesłowową od czasownika *μονάζω*³⁰, który oznacza „być samotnym”, „pozostawać samotnie”, ale również „być nieżonatym”, „żyć w celibacie” lub „żyć we wspólnocie” i „zostać mnichem”. Zasadniczo jednak w języku greckim istnieje również określenie *μοναχός*³¹, które wprost oznacza mnicha. Zgodnie z leksykonem patrystycznym Lampego słowo *μοναχός* pojawia się powszechnie około V wieku, natomiast wcześniej znaczenie tych dwóch słów bywa tożsame. Możliwe jednak, że Atanazy używając słowa *μονάζοντα*, miał na myśli

nie same wspólnoty monastyczne, które zaczynają się formować już na początku IV wieku³², ale tych ascetów, którzy w nielicznych kilkuosobowych grupach podejmowali wspólne bytowanie na pustyni, zanim jeszcze rozpoczęło się powszechnie to, co określa się jako ruch monastyczny³³.

W następnym zdaniu wspomina on o pozostałych wiernych, którzy zdecydowali się na udzielenie pomocy wygnanym, i o trudnościach, jakich doświadczyli ze strony arian. W zaistniałej sytuacji biskup Aleksandrii zwraca szczególną uwagę na konieczność utrzymywania tradycji apostołskiej oraz zachowanie prawa bożego. Te elementy zdaje się zauważać w pismach Lucyferiusza:

[...] w których dostrzeżliśmy naśladowanie apostołów, ufność proroków, nauczanie prawdy, nauk prawdziwej wiary, drogę niebieską, chwałę męczeństwa, triumfy przeciwko herezji ariańskiej, naukę nienaruszoną ojców naszych, zdrową zasadę łąności kościelnej³⁴.

Przedstawione listy stanowią źródło informacji dotyczących trudności, z którymi przyszło się zmierzyć niektórym biskupom oraz ich wspólnotom w czasach silnego oddziaływania ariańskiego w Cesarstwie Rzymskim, oraz próby działań mających na celu poprawę zaistniałych okoliczności. Ważnym ich elementem jest polityka papieska, która została bardzo silnie nastawiona na pomoc prześladowanym biskupom, nawet pomimo trudności, do jakich zaliczyć można, z całą pewnością, wygnanie samego papieża.

Rozpatrując zachowaną korespondencję prowadzoną między biskupami, należy mimo wszystko zadać pytanie, czy prześladowania ortodoksyjnych chrześcijan za czasów Konstancjusza przybierały aż taką formę oraz czy dotyczyły one w takim samym stopniu biskupów i zwykłych ludzi niemających bezpośredniego wpływu na politykę państwa. Z całą pewnością możemy natomiast stwierdzić,

32 Pierwsza wspólnota monastyczna została założona w 305 r. w Pispir. Jednak dopiero ok. 323 r. Pachomiusz zakłada ośrodek w Tebennese i ustala pierwszą regułę. Drugi zaś ważny ośrodek powstaje dopiero w drugiej połowie IV wieku, nieopodal Tebennese, w Panopolis. Największy swój rozkwit klasztory przeżywają pod koniec IV wieku i w wieku V, kiedy powszechnie stało się przekonanie, że są one znacznie bardziej odpowiednie niż pustelnia dla ludzi niedoświadczonych w życiu ascetycznym. Zob. E. Wipszycka, *Drugi dar Nilu, czyli o mnichach i klasztorach w późnoantycznym Egipcie*, Kraków 2014, s. 31–32.

33 *Ibidem*, s. 29.

34 „[...] in quibus perspeximus imaginem apostolicam, fiduciam propheti- cam, magisterium ueritatis, doctrinam uerae fidei, uiam caelestem, martyrii gloriam, triumphos aduersus haerese- sem Arrianam, traditionem integram patrum nostrorum, regulam rectam ecclesiastici ordinis”. *Athanasii ad Luciferum Epistula II*, s. 325.

że w owym czasie narodził się konflikt na tle finansowym pomiędzy Kościołem a państwem. Próba zmiany decyzji Konstantyna Wielkiego o zwolnieniu Kościoła z płacenia podatków niewątpliwie miała bowiem znaczący wpływ na pozycję nie tylko duchowieństwa, ale i całego nie-ariańskiego ogółu wiernych.

Z zaprezentowanych listów możemy również czerpać liczne informacje na temat ich autorów oraz samego Lucyferiusza, który był ich adresatem. Dzięki tym zachowanym pismom dowiadujemy się między innymi, że biskup Calaris został reprezentantem papieskim w czasie synodu mediolańskiego, co zdecydowanie świadczy o jego dość znaczącej pozycji w ówczesnym świecie. Istotną informacją jest również to, że jego pisma, które zaadresował do cesarza Konstancjusza II, były dobrze znane wśród innych biskupów i cieszyły się pewnego rodzaju popularnością ze względu na swoją treść i formę.

Biorąc pod uwagę to, że przedstawiona korespondencja należy do biskupów ortodoksyjnych, nie może być ona uznana za obiektywne źródło, lecz mimo to pozostawia nam cenne informacje na temat polityki cesarstwa wobec biskupów broniących nicejskiego wyznania wiary. Aby bliżej przyjrzeć się temu problemowi, należy jednak przesłedzić pozostałe zachowane listy wymieniane między innymi biskupami, których dotknęła kara wygnania z powodu obrony nicejskiego symbolu wiary.

Aneks

List Papieża Liberiusza do Lucyferiusza³⁵

Choć wydaje się, że nieprzyjaciel rodzaju ludzkiego okazał swoje okrucieństwo względem członków Kościoła pod pretekstem troski o pokój, niemniej was, najmilsi Panu kapłani, wspaniała i wyjątkowa wiara ujawniła jako wypróbowanych w tej sprawie i przeznaczyła do przyszłej chwały jako męczenników. W ogóle nie jest w stanie znaleźć słów dla tej pieśni pochwalnej,

jakim uwielbieniem w słowie mógłbym wyrazić zasługi waszej cnoty, ja, rozdarty między smutkiem z powodu waszej nieobecności a radością z powodu waszej chwały; ale zdaję sobie sprawę, że przez to dostarczę wam użyteczniejszego pocieszenia, jeśli uwierzycie, że razem z wami zostałem zesłany na wygnanie. Ponadto, aż dotąd trwając jedynie w oczekiwaniu, bardzo się martwię, gdyż coraz bardziej niesprzyjające okoliczności oddzielają mnie od przebywania z wami. Chciałem bowiem, bracia, już wcześniej was wszystkich wesprzeć darowizną, aby wciąż rosnąca miłość wasza uzyskała za moim pośrednictwem przykład chwały. Lecz stało się to znakiem waszych zasług, że wcześniej przeszliście od wytrwania w wierze do świadectwa wspaniałej chwały. Odwołuję się do waszej życzliwości, żebyście uwierzyli, że jestem obecny wśród was; i żebyście uznali, że nie jest mi obca życzliwość względem was; i zdajecie sobie sprawę, że cierpię dostatecznie, ponieważ na razie zostałem oddzielony od waszej wspólnoty. Jak wielką chwałę osiągnęliście, możecie się dowiedzieć z tego, że ci, którzy zostali ukoronowani wieńcem męczeństwa, mogli doświadczyć zbryzanych krwią mieczy prześladowcy. Przeciwnie wy, pełni poświęcenia we wszystkich żołnierze boży, napotkawszy wcześniej fałszywych braci, jako nieprzyjaciół, odnieśliście zwycięstwo nad zdradą; o ile bardziej może rosnąć ich okrucieństwo w świecie, o tyle bardziej zdają się wzrastać nagrody pochwalne dla świętych kapłanów. Tak więc bądźcie pewni obietnicy przyszłego nieba, i ponieważ staliście się bliżsi Bogu, waszymi modlitwami mnie, waszego towarzysza w kapłaństwie, sługę bożego, wspomóżcie przed Panem, abyśmy mogli cierpliwiej znosić nadchodzące ataki, o których się donosi, że z dnia na dzień cięższe rany zadają, aby niezbezczeszczoną wiarą, nietkniętą pozycją Kościoła katolickiego, podobnego wam, Pan raczył mnie uczynić. I ponieważ pragnę wiedzieć z pewniejszego źródła, co zostało uczynione na samym spotkaniu, żebyście raczyli mi ogłosić wszystkie rzeczy w sposób wierny w listach, aby już to

sam duch, który jest umęczony różnymi pogłoskami, lub siły samego ciała, które już są nadwątlone, mogły doznać większego wsparcia przez waszą zachętę. [Inną ręką] niech was Bóg strzeże w zdrowiu, bracia.

Listy Atanazego do Lucyferiusza³⁶

I

Zdrowi na ciele, dzięki łasce bożej, wysłaliśmy wam także teraz najmilszego naszego diakona Eutycheta, aby również wasza świętobliwość raczyła nas powiadomić co do bezpieczeństwa waszego i waszych bliskich [współpracowników], czego i dla nas samych powinniśmy sobie życzyć. Wam, jako wyznawcy i słudze Boga, powierzamy odnowienie stanu Kościoła katolickiego i przywrócenie, za waszym pośrednictwem, tej łączności z jedynym Panem naszym Jezusem Chrystusem, którą heretycy próbowali rozerwać. Chociaż bowiem poprzednicy antychrysta za pośrednictwem potęgi tego świata czynili wszystko, żeby zgasić pochodnię prawdy, to jednak boska opatrzność ukazała światło tejże prawdy jeszcze jaśniejszym przez wasze wyznanie, tak że nikt nie mógł nie zauważyć ich oszustwa. W przeszłości nawet byli w stanie udawać, teraz są nazywani antychrystami. Któż bowiem nie stałby się przekłętą, kto ich wspólnoty, tak jak skazy i jadu wężowego, by się nie wystrzegał? Cały Kościół boleje, każde miasto płacze, starzy biskupi cierpią na wygnaniu, a heretycy udają [prawowiernych], podczas gdy wyrzekają się Chrystusa, uczynili z siebie publikańów, siedząc w kościołach i bez litości ściągając podatki. O, co to za nowy rodzaj ludzi i prześladowania, który diabeł wynalazł, aby wykorzystać same sługi Kościoła do czynienia zła i za ich pośrednictwem dopuszczać się tak wielkiego okrucieństwa. Lecz nawet jeśli te [prześladowania] odnoszą tak wielkie skutki i sięją pychę i bluźnierstwo, to jednak wasze wyznanie i pobożność, jak również wasza mądrość, są dla braci nie małą, lecz największą ulgą

i znacznym pocieszeniem. Doszło do nas mianowicie, co wasza świętobliwość Augustowi Konstancjuszowi napisał, i coraz bardziej się dziwimy, że wasza świętobliwość, zamieszkując pośrodku skorpionów, cieszy się jednak wolnością ducha, tak że doprowadza do światła prawdy błędzących, już to napominając, już to nauczając, już to karcąc. Proszę zatem, proszą ze mną teraz wszyscy wyznawcy Chrystusa, żebyś raczył nam wskazać przykład, aby wszyscy mogli nie tylko ze słyszenia, lecz także na podstawie pism dowiedzieć się o mocy twojej duszy, o wytrwałości w wierze i o twojej nieustraszoneści. Pozdrawiamy waszą świętobliwość, wraz z tymi, którzy są ze mną; pozdrawiam wszystkich, którzy są z tobą. Boska moc ciebie nienaruszonego, w pełni sił i pamiętającego o nas, niech zawsze chroni, panie umiłowany i prawdziwie boży człowieku.

37 Grec. μονάζοντας.

II

Wierzę, że doszły także do waszej świętobliwości wieści o prześladowaniu, które zdołali wzniecić w naszych czasach wrogowie Chrystusa, przeciwko naszym braciom, szukając krwi naszej. Mogą, mimo to, nasi najdrożsi zdać sprawę waszej świętobliwości: ośmielili się, przy pomocy żołnierzy, posunąć się do tak wielkiego swojego okrucieństwa, że nie tylko zmusili do ucieczki duchownych miasta, lecz również dotarli do eremitów, a także, napiętnowane przez śmierć, swoje ręce skierowali przeciwko mnichom³⁷. Dlatego stało się tak, że ja również się znacznie oddaliłem, aby też ci, którzy nas przyjęli, nie cierpieli prześladowania z ich strony. Kogo bowiem nie będą prześladować arianie, którzy nie odpuścili nawet swoim duszom? Jakże mogą odstąpić od swoich bezbożnych czynów, skoro uparcie zaprzeczają, że Pan Chrystus jest jedynym Synem Bożym? To jest źródło ich niegodziwości, budują na piaskowym fundamencie swoje bezbożne drogi, tak jak napotyamy napisane w trzynastym psalmie: „Powiedział głupiec w sercu swoim:

Bóg nie istnieje”. I wnet następuje: „został sprowadzony na manowce i stał się wstrętny w czynach swoich”. Z tego powodu Żydzi, nie zgadzając się z Synem Bożym, słusznie usłyszeli: „Ach, grzeszny ludu, narodzie pełen występków, plemię zawistne, synowie bez prawa! Z jakiego powodu bez prawa? Oczywiście dlatego, że opuściliście Boga”. Stąd najbardziej błogosławiony Paweł, gdy zaczął wierzyć, nie tylko w Syna Bożego, ale również głosić prawdę boskości Jego, pisał: „Moje sumienie niczego złego mi nie zarzuca”. W ten sposób, według waszego zdania, także my pragniemy żyć zgodnie z zaleceniami boskiego prawa, zachowując naukę apostołską, abyśmy mogli razem z wami znaleźć się w owym chórze, w którym teraz radośnie śpiewają patriarchowie, prorocy, apostołowie i męczennicy. Chociaż bowiem szaleństwo arian, przy wykorzystaniu władzy świeckiej, posuwało się do tego, że nie dopuszczało, żeby bracia cieszyli się wolnością, w czasie gdy tamci okazywali okrucieństwo, to jednak z Bożą pomocą i w odpowiedzi na twoje modlitwy mogłem widzieć się z bratem, który zwykł zarówno rzeczy konieczne, jak i listy dostarczać waszej świątobliwości oraz innym, chociaż z dużym trudem i narażając się na niebezpieczeństwo. Dostaliśmy więc listy i księgi odzwierciedlające niezwykle mądrą i pobożną duszę twoją, w których dostrzegliśmy naśladowanie apostołów, ufność proroków, nauczanie prawdy, naukę prawdziwej wiary, drogę niebieską, chwałę męczeństwa, triumfy przeciwko herezji ariańskiej, naukę nienaruszoną ojców naszych, zdrową zasadę karności kościelnej. O zaprawdę, Lucyferiuszu „prawdziwie niosący światło”, który zgodnie z imieniem ustawiłeś w górze świecznik, aby świecił wszystkim. Dla kogo bowiem, z wyjątkiem arian, nie jest oczywistym, na podstawie twojej nauki, że [nasza] wiara jest prawdziwa, natomiast [wiara] arian jest skazą? Prawdziwie i w sposób godny podziwu jak światło od ciemności tak ty rozdzieliłeś prawdę od przebiegłości i obłudy heretyków, obroniłeś Kościół katolicki, udowodniłeś, że słowa arian nie są niczym innym, jak tylko zmyśleniem, pouczyłeś, że

należy być nieustraszonym wobec diabelskiego zamętu. Pokazałeś, jak dobre i miłe są zachęty twoje do męczeństwa, pokazałeś, jak bardzo wielkie jest twoje umiłowanie dla wieczności i życia niebiańskiego! Wydajesz się prawdziwą świątynią Zbawiciela, który zamieszkuje w tobie, sam za twoim pośrednictwem mówi te słowa. To właśnie On sam jest tym, który daje tak wielki wdzięk twoim dziełom, zwłaszcza że już wcześniej byłeś u wszystkich umiłowany; teraz zaś tak wielkie jest umiłowanie twojej osoby okazywane przez wszystkich, że nazywają cię Eliaszem naszych czasów, i nie jest to dziwne; o ile bowiem nazywani są synami Bożymi ci, którzy Bogu wydają się podobać, o tyle bardziej [podobają się] wyznawcy, którzy uczestniczą w misji proroków, a zwłaszcza ciebie godnym jest tak nazywać. Wierz mi, Lucyferiuszu, nie ty sam to powiedziałeś, lecz Duch Święty razem z tobą. Skąd ta wielka znajomość Pism, skąd całościowe ujęcie i rozumienie tychże ksiąg? Skąd tak wspaniały układ dzieła? Skąd tak wielkie zachęty do prowadzenia życia niebiańskiego? Skąd odwaga wobec złego ducha i siła argumentów przeciwko heretykom, jeśli nie byłoby w tobie Ducha Świętego? Ciesz się zatem z tego, że jesteś już rozpoznawalny, ciesz się z tego także, że twoi poprzednicy teraz są męczennikami, czyli wśród chórów anielskich. Cieszymy się także, że mamy zarówno przykład męstwa, wytrwałości, jak i nieustraszoneści. Wstydę się cokolwiek przytoczyć z fragmentów, które napisałeś o mnie, żebym nie wydał się pochlebcą, lecz wiem i wierzę, że sam Pan, który tobie, odznaczającemu się świętością i pobożnością, objawił wszelką wiedzę, obdarzy cię także za ten trud nagrodą w królestwie niebios. Ponieważ jesteś tak wspaniały, prosimy w modlitwach Pana, żebyś był orędownikiem w naszej sprawie, aby raczył wejrzeć już, skoro jest miłosierny dla Kościoła katolickiego, i wyrwał wszystkich wyznawców swoich z rąk prześladowców, w taki sposób, żeby także ci, którzy z powodu lęku doczesnego upadli, mogli się w końcu podnieść i mogli powrócić na drogę sprawiedliwości, poza którą błąkają

się sprowadzeni z niej, nie wiedząc, jak bardzo są godni litości i w jak wielką pułapkę wpadli. Szczególnie więc proszę, jeśli cokolwiek mniej właściwie zostało przeze mnie powiedziane, uznaj za godne wybaczyć: cóż bowiem z tak wspaniałego źródła mogła zaczerpnąć moja nieumiejętność w wymowie, która z trudem była w stanie cokolwiek uzyskać. Ponownie proszę, żebyś wybaczył mi w sprawie naszych braci, że nie byłem w stanie się z nimi spotkać. Jest bowiem sama prawda świadkiem, że życzyłem sobie i pragnąłem to uczynić, a tylko miałem żal, że nie mogłem: albowiem nie przestawałem płakać, jak również nie mogłem się pozbyć przygnębienia, ponieważ nie byliśmy w stanie spotkać się z braćmi. Pan jest bowiem świadkiem, że odkąd mnie prześladują, nie mogłem nawet zobaczyć się z rodzicami, których mam. Czego bowiem nie czynią arianie? Obserwują szlaki, rewidują przybywających i wychodzących z miasta, przeszukują statki, pustynię patrolują, domy przetrząsają, braci nękają, przygotowują trudności każdemu z osobna. Lecz Bogu dzięki, gdy to czynią, coraz bardziej i bardziej są przeklinani przez wszystkich i rozpoznaje się ich jako sługi antychrysta, jak mówi wasza świętobliwość; i ci sami godni pożałowania, podczas gdy darzy się ich nienawiścią, uporczywie trwają w swoim złym postępowaniu, aż sami zostaną potępieni przez śmierć, podobną do ich przodka faraona. Pozdrawiają świętość twoją ci, którzy są ze mną; zechciej pozdrowić tych, którzy są z tobą. Łaska boża niech zachowa w świętości i bezpieczeństwie ciebie, zawsze pamiętającego o mnie, prawdziwie boży człowieku, sługo Chrystusa, uczestniku misji apostołskiej, który jesteś pociechą dla braci, nauczycielem prawdy i we wszystkich sprawach najbardziej pożądanym.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- Acta Synodalia od 50 do 381*, t. 1, A. Baron, H. Pietras (red.), Kraków 2006.
- Athanasii ad Luciferum Epistula I* [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, XIV, Vindobonae 1886, s. 322–323.
- Athanasii ad Luciferum Epistula II* [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, XIV, Vindobonae 1886, s. 324–327.
- Florentii ad Luciferum epistula* [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, XIV, Vindobonae 1886, s. 321.
- Liberii Papae ad Luciferum in exilio constitutum epistula* [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, XIV, Vindobonae 1886, s. 320–321.
- Luciferi, Pancratii, Hilarii ad Eusebium episcopum epistula* [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, XIV, Vindobonae 1886, s. 319.
- Luciferi ad Florentium epistula* [w:] *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, XIV, Vindobonae 1886, s. 322.
- Sokrates Scholastyk, *Historia ecclesiae*, II 36, Sources Chrétiennes 493, Paryż 2005, s. 160–161 (tekst w języku polskim: Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S.J. Kazikowski, Warszawa 1986).
- Sozomen Hermiasz, *Historia ecclesiae*, IV 9, Sources Chrétiennes 418, Paryż 1997, s. 218–219 (tekst w języku polskim: Sozomen Hermiasz, *Historia Kościoła*, tłum. S.J. Kazikowski, Warszawa 1989).

OPRACOWANIA

- Barnes T., *Athanasius and Constantius: Theology and Politics in the Constantinian Empire*, Cambridge–London 2001.
- Barnes T.D., *The Capitulation of Liberius and Hilary of Poitiers*, „Phoenix” 1992, vol. 46, no. 3, s. 256–265.
- Blair K.S., *Praying for a tax break: churches, political speech and the loss of section 501(C)(3) tax exempt status*, „Denver University Law Review” 2009, vol. 86, no. 2, s. 405–437.
- Daniélou J., Marrou H., *Historia Kościoła*, t. 1, *Od początków do roku 600*, tłum. M. Tarnowska, Warszawa 1986.
- Dopierała K., *Księga papieży*, Poznań 1996.
- Drączkowski F., *Patrologia*, Lublin 1988.
- Hanson R.P.C., *The search of Christian Doctrine of God. The arian controversy 318–381*, Edynburg 1988.
- Humphries M., *In Nomine Patris: Constantine the Great and Constantius II in Christological Polemic*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1997, vol. 46, no. 4, s. 448–464.

- Kumor B., *Historia Kościoła*, t. 1, Lublin 2003.
- Lampe G.W.H., *Patristic Lexicon*, Oxford 1961.
- Müller-Karpe H., *Grundzüge Antiker Menschheitsreligion*, 1, *Jahrhundert v. Chr. bis 5. Jahrhundert*, Stuttgart 2000.
- Schanz M., Hosius C., *Geschichte der römischen Literatur*, Monachium 1970.
- Schatz K., *Sobory powszechnie. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, tłum. J. Zakrzewski, Kraków 2001.
- Wipszycka E., *Drugi dar Nilu, czyli o mnichach i klasztorach w późno-antycznym Egipcie*, Kraków 2014.
-